

Sygn. akt III AUa 1201/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSO del. Alicja Podlewska (spr.)
Protokolant:	Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Gdańsku

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o umorzenie należności z Funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji A. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt IV U 1693/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1201/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 czerwca 2011 r. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. - powołując się na przepisy art. 68 ust. 1 w związku z art. 63 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2006 r., nr 139, poz. 992, ze zm.) - po rozpatrzeniu wniosku z dnia 5 maja 2011 r. w sprawie umorzenia zadłużenia wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego, działając z upoważnienia likwidatora tego funduszu, odmówił umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 kwietnia 2004 r. - w łącznej kwocie 23.896,53 złotych.

A. G. złożył odwołanie od wymienionej wyżej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji i jednocześnie wniósł o oddalenie odwołania.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych - w składzie: internista, neurolog i psychiatra - celem ustalenia, czy A. G. z uwagi na swój stan zdrowia jest całkowicie lub częściowo niezdolny

do pracy, a jeżeli tak - to od kiedy, czy stale (i dlaczego), czy też okresowo (do kiedy). Ubezpieczony nie kwestionował przedmiotowej opinii, zaś pozwany organ rentowy zanegował prawidłowość ustaleń zawartych w opinii.

Sąd Okręgowy w Toruniu – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. sygn. akt IV 1693/11 oddalił odwołanie A. G..

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Ubezpieczony A. G. urodził się w(...). Wyżej wymieniony ukończył szkołę podstawową i nie ma przyuczenia do zawodu. W przeszłości ubezpieczony był zatrudniony przez około 5 lat jako pracownik fizyczny w „(...)”, (...), (...)Odlewni i (...)oraz w mleczarni. Ubezpieczony nie posiada majątku.

Od 1982 r. (z przerwami) A. G. przebywa w zakładzie karnym. Ubezpieczony ma przyznany stały zasiłek z opieki społecznej. Przed osadzeniem w zakładzie karnym ubezpieczony otrzymywał ów zasiłek w wysokości około 444.00 złotych. Ponadto A. G. otrzymywał od opieki społecznej zasiłki celowe na odzież i węgiel. Na czas pobytu ubezpieczonego w zakładzie karnym wypłata tych zasiłków została wstrzymana.

A. G. jest ojcem siedmiorga dzieci: M. (ur. (...)), S. (ur. (...)), G. (ur. (...)), D. (ur. (...)), I. (ur. (...)), J. (ur. (...)) oraz K. (ur. (...)) G.. Ubezpieczony nie dostarcza dobrowolnie swoim dzieciom środków utrzymania, zaś egzekucja należności alimentacyjnych prowadzona przez komornika sądowego okazała się być bezskuteczna

Decyzją z dnia 22 stycznia 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przyznał małoletnim: M., S., G., D., I., J. K. G. świadczenia z funduszu alimentacyjnego od dnia 1 stycznia 1999 r. począwszy - w kwotach po 70,00 złotych miesięcznie na rzecz każdego z wyżej wymienionych. Powyższe świadczenia były wypłacane do dnia 30 kwietnia 2004 r., tj. do daty likwidacji funduszu alimentacyjnego.

Postępowanie egzekucyjne przeciwko A. G. o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz dzieci wyżej wymienionego ze środków funduszu alimentacyjnego prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w G. D. L. (sygn. akt: II Kmp 140/98). W okresie od dnia 24 lipca 2003 r. do dnia 26 kwietnia 2004 r.

na konto ZUS organ egzekucyjny przekazał wpłaty w łącznej wysokości 463,47 złotych. Egzekucja prowadzona przeciwko A. G. jest bezskuteczna ze względu

na fakt, że wyżej wymieniony większość czasu przebywa w zakładach karnych, gdzie

nie pracuje zarobkowo. Obecnie ubezpieczony jest osadzony w Zakładzie Karnym nr 2

w G., w którym odbywa karę pozbawienia wolności (koniec kary przewidziany jest na kwiecień 2016 r.); nie jest tam zatrudniony odpłatnie z powodu braku wolnych miejsc pracy oraz odpowiednich kwalifikacji.

Orzeczeniem Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w B. z dnia 27 sierpnia 2001 r. A. G. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Wymieniony wyżej organ administracji uznał, że orzeczony stopień niepełnosprawności datuje się od dnia 6 grudnia 2000 r. i ma on charakter trwały, zaś orzeczenie wydano na stałe. Przyczyna niepełnosprawności została określona jako „P/N” (tj. „choroby psychiczne/choroby neurologiczne”). W tym samym orzeczeniu wskazano, że A. G. winien pracować na stanowisku przystosowanym do swojej niepełnosprawności.

Od 2000 r. A. G. choruje na padaczkę pourazową. W związku z powyższym schorzeniem ubezpieczony leczył się w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w G., Szpitalu dra W. B. w G. oraz w Szpitalu Aresztu Śledczego w B..

Obecnie ubezpieczony prawie nie ma ataków padaczki, które występują niezwykle rzadko (w ostatnim roku powód miał jeden napad choroby) - i to pomimo tego, że powód nie zażywa żadnych leków przeciwko temu schorzeniu. Ostatni atak padaczki A. G. przeszedł około jednego roku temu. Poza padaczką A. G. cierpi na chorobę wrzodową żołądka oraz na zaburzenia osobowości.

Żadne z wymienionych wyżej schorzeń nie czyni ubezpieczonego całkowicie ani częściowo niezdolnym do pracy.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym nr 2 w G. A. G. kilkakrotnie odmawiał bez merytorycznie uzasadnionej przyczyny zażycia leków przeciwko padaczce lub też oszukiwał więzienny personel medyczny jedynie udając, że zażywa leki - w dniach: 19 stycznia 2008 r., 3 lutego 2009 r., 3 lutego 2009 r., 7 października 2010 r. oraz 5 października 2011 r.

Decyzją z dnia 20 stycznia 2011 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w G. umorzył należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego na rzecz I., K., J. G. w okresie od dnia 1 października 2008 r. do dnia 30 września 2009 r. w łącznej wysokości 2.640,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami wynoszącymi na dzień wydania przedmiotowej decyzji 621,00 złotych. W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia organ administracji publicznej powołał się na to, że A. G. jest osobą niepełnosprawną i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, wydanym na stałe. (...) w G. wskazał, że prawdopodobnym jest, iż posiadane uprawnienia do kierowania pojazdami oraz obsługa urządzeń przetwórstwa gumowego nie ułatwi A. G. znalezienia pracy z powodu choroby, na którą cierpi. Organ administracji podniósł ponadto m. in., że obecnie wyżej wymieniony ma problemy ze znalezieniem pracy w zakładzie karnym, zaś w przyszłości – po opuszczeniu zakładu karnego - będzie musiał ponosić opłaty za lokal mieszkalny oraz wydatki na leczenie. Poza tym (...) w G. wskazał, że zarówno obecnie, jak i w przyszłości A. G. nie będzie mógł liczyć na pomoc innych osób, np. rodziny.

Wymieniona wyżej decyzja administracyjna została wydana w następstwie uchylecia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w B. (na mocy wyroku z dnia 4 sierpnia 2010 r., sygnatura akt: II SA/Bd 625/10) decyzji uprzednio wydanej w tej samej sprawie.

Podobną argumentacją faktyczną i prawną posłużył się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w G. w uzasadnieniu decyzji z dnia 22 września 2011 r., na mocy której umorzył A. G. należności z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego na rzecz I., K. i J. G. w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 31 stycznia 2010 r. w łącznej wysokości 880,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami wynoszącymi na dzień wydania decyzji 205,00 złotych.

Wysokość zadłużenia A. G. względem funduszu alimentacyjnego z tytułu należności alimentacyjnych uiszczonych na rzecz jego małoletnich dzieci: M., S., G., D., I., J. K. G. w okresie od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 30 kwietnia 2004 r. wynosi łącznie 23.896,53 złotych. Na powyższą sumę składają się wypłacone z funduszu świadczenia alimentacyjne oraz 5-procentowa opłata na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem funduszu.

W dniu 5 maja 2011 r. A. G. złożył wniosek o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego, który uzasadnił swoją ciężką sytuacją zdrowotną i finansową. Ubezpieczony podniósł, że choruje na padaczkę oraz, iż nie posiada żadnego majątku. Rozpoznawszy powyższy wniosek organ rentowy wydał decyzję z dnia 22 czerwca 2011 r., na mocy której odmówił A. G. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie przesłuchania strony, tj. ubezpieczonego A. G. oraz w oparciu o dokumenty, zarówno znajdujące się w aktach prowadzonych przez (...) Oddział w T., jak i zgromadzone w aktach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko A. G. przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. oraz te złożone bezpośrednio do akt sądowych niniejszej sprawy. Sąd uznał wszystkie powołane wyżej dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy w zakresie okoliczności faktycznych, jakie wynikały z ich treści. Sąd dał również wiarę zeznaniom A. G. złożonym przezeń w toku jego przesłuchania w charakterze strony, gdyż korespondowały one z dokumentami stanowiącymi dowody w sprawie.

Jeśli chodzi o opinię biegłych lekarzy sądowych z dnia 9 lutego 2012 r., to Sąd Okręgowy dał jej wiarę jedynie częściowo. Sąd nie przyznał wspomnianej wyżej opinii waloru wiarygodności - w części, w której biegli uznali, że A. G. jest jakoby częściowo niezdolny do pracy. Ten fragment opinii nie zasługiwał na uwzględnienie, jako że był wyjątkowo słabo umotywowany. Biegły neurolog upatrywał częściowej niezdolności powoda do pracy w fakcie, że A. G. choruje na padaczkę. Należy wszakże podkreślić, że jednocześnie sami biegli w wydanej opinii zauważyli, że ataki choroby mają u ubezpieczonego miejsce rzadko: w toku wywiadu z udziałem biegłych lekarzy sądowych A. G. oświadczył, że ostatni atak padaczki miał miejsce rok temu, zaś zeznając przed Sądem w charakterze strony powód stwierdził: „Nie pamiętam kiedy miałem ostatni napad”. Ustalenie co do częstotliwości występujących u A. G. ataków padaczki pozostaje, zdaniem Sądu I instancji, w sprzeczności z konstatacją o częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy. Sprzeczność ta jawi się tym wyraźniej, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że powód nie zażywa żadnych leków przeciwko padaczce. Skoro mimo braku zażywania odpowiednich leków A. G. ma niezwykle rzadko ataki choroby, to nie można uznać, aby miał on ograniczoną w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, tj. aby był częściowo niezdolny do pracy

w rozumieniu przepisu art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r., nr 153,

poz. 1227, ze zm.). Sąd Okręgowy podkreślił, że choć jest związany ustaleniami

i poczynionymi przez biegłych w opinii co do stanu zdrowia ubezpieczonego, to ostatecznie sam decyduje o wystąpieniu niezdolności do pracy, albowiem kwestia ta ma znaczenie prawne - art. 12 i 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., sygn. akt: III UK 30/09; LEX nr 537018). Sąd nie jest związany opinią biegłych, którą ocenia (jak każdy inny dowód) w granicach zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej

z przepisu art. 233 §1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 maja 2009 r., sygn. akt: III AUa 270/09. OSAB z 2010 r., nr 1, str. 58-64; LEX nr 577422).

Przechodząc do rozstrzygnięcia w przedmiocie samego odwołania od decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy stwierdził, iż jest ono bezzasadne i jako takie podlega w całości oddaleniu.

Zgodnie z przepisem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2006 r., nr 139, poz. 992, ze zm.) - w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Cytowany wyżej przepis nie definiuje,

co należy rozumieć pod pojęciem „szczególnie uzasadnionych przypadków” w związku

z czym zadanie to przypadło orzecznictwu sądowemu i doktrynie prawa. Jak wynika

z wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2007 r. (sygn. akt: III AUa 336/06, Biul. SAKa z 2008 r., nr 1, poz. 41; LEX nr 446757), do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny

na pozbawienie możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, by ustalić jakiekolwiek kryteria umorzenia należności wypłaconych z funduszu alimentacyjnego można zastosować wykładnię systemową i sięgnąć do podobnych uregulowań występujących w prawie ubezpieczeń społecznych. I tak przepis § 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 31 lipca 2003 roku

w sprawie szczegółowych zasad umarzania należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne (Dz. U. Nr 141, poz. 1365) wskazuje kryteria oceny „szczególnie uzasadnionego przypadku”. Przepis ten stwierdza, że Zakład może umorzyć należności z tytułu składek, jeżeli zobowiązany wykaże, że ze względu na stan majątkowy i sytuację rodzinną nie jest

w stanie opłacić tych należności ponieważ pociągałoby to zbyt ciężkie skutki

dla zobowiązanego i jego rodziny, w szczególności - pozbawiałoby zobowiązanego i jego rodzinę możliwości zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych, jak również w wypadku poniesienia strat materialnych w wyniku klęski żywiołowej lub innego nadzwyczajnego zdarzenia powodujących, że opłacenie należności z tytułu składek mogłoby pozbawić zobowiązanego możliwości dalszego prowadzenia działalności; przewlekłej choroby zobowiązanego lub konieczności sprawowania opieki nad przewlekle chorym członkiem rodziny, pozbawiającej zobowiązanego możliwości uzyskiwania dochodu umożliwiającego opłacenie należności. Na powyższe stanowisko wskazuje także wyrok Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 22 sierpnia 2006 roku (sygn. akt: III AUa 581/06, OSAB z 2007 r.,

nr 1, poz. 67), zgodnie z którym stosownie do art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 225 ze zm.) w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której prowadzona jest egzekucja alimentów, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności z tytułu wypłaconych składek.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że judykatura Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych wskazuje również, jakie sytuacje nie zasługują na miano „szczególnie uzasadnionych przypadków” w rozumieniu przepisu art. 68 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy.

W wyroku z dnia 21 lutego 2008 roku (sygn. akt: III AUa 778/07, Biul. SAKa z 2008 r. nr 4 poz. 45; LEX nr 469977) Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, iż sam fakt przebywania

w zakładzie karnym nie stanowi "szczególnie uzasadnionego przypadku", o którym mowa

w art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych przemawiającego za umorzeniem należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy wnioskodawca odbywający już karę długoterminowego pozbawienia wolności zawarł ugodę, w której zobowiązał się dobrowolnie do płacenia alimentów w określonej wysokości. W tym samym orzeczeniu SA w Katowicach wskazał,

iż okoliczności w postaci odbywania kary pozbawienia wolności, braku majątku i środków finansowych, niewykonywania żadnej odpłatnej pracy - z uwagi na brak wolnych miejsc pracy w zakładzie karnym, nie stanowią "szczególnie uzasadnionego przypadku", o którym mowa w art. 68 ust. 1 ustawy z 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.

Sąd Okręgowy podzielił w całości wskazane wyżej poglądy judykatury co do zastosowania przepisu art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Przepis ten ma charakter wyjątku od reguły, zgodnie z którą osoba przeciwko której prowadzona jest egzekucja alimentów, zobowiązana jest do ich spłaty. Jak każdy przepis o charakterze wyjątkowym, cytowany wyżej artykuł winien być stosowany w sposób ścisły (zgodnie

z zasadą, iż wyjątków nie interpretuje się w sposób rozszerzający - *exceptiones non sunt extendendae*).

Przenosząc wszystkie powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji wskazał, że brak jest podstaw do zastosowania względem A. G. dobrodziejstwa instytucji, o której mowa w analizowanym przepisie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Ubezpieczony nie wykazał, aby w jego sytuacji zachodził szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu cytowanego wyżej przepisu, który uzasadniałby umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Co prawda obecnie A. G. odbywa karę pozbawienia wolności, ale po wyjściu z zakładu karnego (co nastąpi w 2016 r.) powód będzie jeszcze w tzw. wieku produkcyjnym, wobec czego winien będzie wówczas podjąć starania zmierzające do znalezienia pracy zarobkowej - celem m. in. spłaty swojego zadłużenia. Powód ma przy tym pewne doświadczenie zawodowe - w przeszłości był zatrudniony jako pracownik fizyczny, w związku z czym

nie można wykluczyć, że po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności ponownie podejmie pracę w tym charakterze. Z orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w B.

z dnia 27 sierpnia 2001 r. nie wynika, aby powód nie mógł pracować - w orzeczeniu tym wskazano jedynie, że A. G. winien pracować na stanowisku dostosowanym

do swojej niepełnosprawności. Okoliczność, iż po wyjściu na wolność ubezpieczony nie będzie mógł skorzystać z materialnej pomocy rodziny jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy o tyle, że podmiotem zobowiązanym do spłaty zadłużenia wobec funduszu alimentacyjnego jest sam powód, wobec czego nie może on (a przynajmniej nie powinien) przerzucać spłaty tego długu na osoby trzecie - np. takie jak członkowie najbliższej rodziny. Nadto, stan zdrowia A. G. nie czyni go całkowicie ani nawet częściowo niezdolnym do pracy. Co prawda ubezpieczony choruje na padaczkę, ale przebieg tego schorzenia w przypadku powoda nie ogranicza w stopniu znacznym zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych przezeń kwalifikacji (a tym bardziej nie pozbawia A. G. zdolności do jakiegokolwiek pracy zarobkowej). Ataki padaczki występują bowiem u powoda rzadko (w ciągu ostatniego roku powód miał jeden taki atak) - i to pomimo braku pobierania leków przeciw tej chorobie. W czasie pobytu w zakładzie karnym A. G. kilkukrotnie wręcz odmawiał zażycia leków przeciwko padaczce lub też oszukiwał personel medyczny placówki więziennej, udając, że zażywa leki. W tym stanie rzeczy nie sposób jest uznać, w ocenie Sądu Okręgowego, aby ubezpieczony był całkowicie lub też choćby tylko częściowo niezdolnym do pracy w rozumieniu przepisu art. 12 ustawy emerytalnej. Na marginesie Sąd zauważył, że skoro A. G. nie zażywa jakichkolwiek leków przeciwko padaczce, to - wbrew odmiennym twierdzeniom powoda - nie ponosi on żadnych kosztów związanych z leczeniem tej choroby.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Okręgowy zauważył, że w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy nie był związany wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

w B. z dnia 4 sierpnia 2010 r. (wydanym w sprawie o sygnaturze akt: II SA/Bd 625/10) ani też decyzjami Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w G. z dnia

20 stycznia 2011 r. oraz 22 września 2011 r., dotyczącymi umorzenia należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego na rzecz I., K. i J. G., albowiem Sąd w postępowaniu cywilnym orzeka w sposób niezależny, tzn. nie wiążą go (co do zasady) rozstrzygnięcia wydane w innych sprawach przez sądy cywilne lub administracyjne, a związany jest wyłącznie ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym (i to tylko co do faktu popełnienia przestępstwa - por. art. 11 k.p.c.). Sąd Okręgowy wskazał, że nie podziela argumentacji prawnej zaprezentowanej w wymienionym wyżej wyroku wydanym przez WSA

wB. oraz we wspomnianych decyzjach administracyjnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w G..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do umorzenia należności (zadłużenia) A. G. wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu świadczeń wypłaconych z tego funduszu (art. 68 ust. 1 a contrario ustawy z dnia

28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych - tekst jednolity: Dz. U. z 2006 r., nr 139, poz. 992, ze zm.).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 477 (14) §1 k.p.c. oddalił odwołanie jako bezzasadne, nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia.

Apelację od wyroku wywiódł A. G., podtrzymując argumentację zaprezentowaną w odwołaniu i w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Skarżący wskazał, że z uwagi na stan zdrowia tj. padaczkę pourazową, chorobę psychiczną i neurologiczną, wrzody żołądka, jak również wiek - po opuszczeniu zakładu karnego nie będzie miał możliwości znalezienia zatrudnienia. Ma ustalony stopień niepełnosprawności. W jego ocenie brak było podstaw do zakwestionowania opinii biegłego sądowego lekarza neurologa o częściowej niezdolności wnioskodawcy do pracy, która winna zostać uznana za podstawę do umorzenia jego należności wobec likwidowanego funduszu alimentacyjnego.

A. G. stwierdził nadto, że nie nadaje się do pracy fizycznej. Jest niski, szczupły, cierpi na wrzody żołądka i padaczkę, a potencjalnego pracodawcę nie będzie interesować częstotliwość napadów padaczkowych. Dodał, iż nie mógłby

wykonywać takiego zatrudnienia jak w trakcie swojej wcześniejszej kariery zawodowej, albowiem była to praca przy maszynach w ruchu. Nadto posiada prawo jazdy uprawniające go do kierowania samochodem, ciągnikiem rolniczym, motocyklem.

Apelujący zaprzeczył ustaleniu Sądu I instancji, jakoby udawał, że zażywa leki przeciwko padaczce, wskazując, iż od kiedy pielęgniarka pomyliła leki i podała mu środki psychotropowe innego osadzonego, bał się przyjmować leki poza ambulatorium. Obecnie leki zażywa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że fundusz alimentacyjny powstał w celu zapewnienia środków utrzymania osobom uprawnionym do alimentów, które nie mogły wyegzekwować tych świadczeń od osoby zobowiązanej do łożenia na ich utrzymanie. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (t.j. Dz. U. z 1991 r. Nr 45, poz. 200 ze zm.) świadczenia z funduszu przysługiwały tylko tym osobom, na rzecz których alimenty zostały ustalone orzeczeniem sądu, a egzekucja tych alimentów okazała się bezskuteczna całkowicie lub częściowo. Fundusz alimentacyjny uruchamiany był wówczas, gdy dłużnik alimentacyjny nie osiągał dochodów, ani nie posiadał majątku, z którego mogłaby być prowadzona egzekucja alimentów. Przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego nie zwalniało dłużnika z jego zobowiązań. Zgodnie z art. 13 i 14 ustawy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadził egzekucję przeciwko dłużnikowi aż do pełnego pokrycia należności tego funduszu.

Z dniem 1 maja 2004 r. - po wejściu w życie ustawy z 28 listopada 2003 r.

o świadczeniach rodzinnych (obecnie t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 ze zm.) - straciła moc ustawa z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym oraz zlikwidowany został fundusz alimentacyjny, a świadczenia z tego funduszu zostały zastąpione innego rodzaju świadczeniami. Likwidatorowi funduszu przypadło egzekwowanie zaległych należności, przy czym art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych zezwolił likwidatorowi w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów na umorzenie należności likwidowanego funduszu z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu. Do skorzystania z instytucji umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie jest konieczne równoczesne (kumulatywne) wystąpienie przesłanek przewidzianych w tym przepisie - zarówno w zakresie sytuacji zdrowotnej, jak i rodzinnej zobowiązanego dłużnika. Wystarczające jest istnienie którejkolwiek z tych okoliczności - albo szczególnej sytuacji zdrowotnej, albo szczególnej sytuacji rodzinnej osoby, przeciwko której prowadzona jest egzekucja alimentów.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zasadą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia

17 października 2006 r., II UK 77/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 326). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2010 r. (sygn. akt I UK 270/09, LEX nr 585729), „szczególnie uzasadnione przypadki” związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe) powstałe w wyniku wypadku losowego, a w każdym razie istniejące niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulegnie takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji.

Do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek” pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności

bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06, Biul. SAKa 2008/1/41).

Mając na uwadze powyższe orzecznictwo, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w jego ocenie przez szczególnie uzasadnione wypadki rozumieć należy pewne wyjątkowe, nietypowe, czy nawet bardzo nietypowe, okoliczności występujące w sprawie dotyczące osoby zobowiązanego do zwrotu należności funduszu alimentacyjnego, zgodnie z przepisem art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Tak więc szczególnie uzasadnione przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego to sytuacje nadzwyczajne (wyjątkowe), powstałe w wyniku wypadku losowego, niezależnego od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja uległa takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji.

Wyraźnego podkreślenia wymaga, że przesłanki do umorzenia należności na rzecz funduszu alimentacyjnego nie wyczerpuje sam fakt, iż zadłużenie jest większe niż możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji, co prowadzi do niemożliwości zaspokojenia podstawowych jego potrzeb bytowych. Brak stałych dochodów i związana z tym trudna sytuacja materialna jest bowiem okolicznością dotyczącą wszystkich dłużników alimentacyjnych, gdyż uruchomienie funduszu alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie miał majątku ani dochodów podlegających egzekucji.

Sąd Apelacyjny – podobnie jak Sąd I instancji - stoi na stanowisku, że instytucja umorzenia należności wobec funduszu alimentacyjnego ma charakter wyjątkowy i może być stosowna jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Sąd, po przeanalizowaniu akt sprawy, doszedł do przekonania, iż w stosunku do wnioskodawcy niewątpliwie brak jest podstaw do umorzenia zaległości, albowiem w sprawie nie występuje szczególnie uzasadniony przypadek, określony w art. 68 ust. 1 powołanej ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż wnioskodawca pomija okoliczność, że konieczność spłaty jego zadłużenia w funduszu alimentacyjnym jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego względem swoich dzieci. Z przepisu art. 133 § 1 k.r.o. wynika zaś, że rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Obowiązek alimentacyjny mieści się w katalogu obowiązków troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka nałożonych na rodziców w art. 96 k.r.o. Trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Rodzice obowiązani są dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, niepublikowany).

Wnioskodawca po odbyciu kary pozbawienia wolności będzie miał 55 lat, a zatem będzie w wieku, który nie tylko umożliwia, ale wręcz uzasadnia świadczenie pracy.

Częściowa niezdolność do pracy nie jest okolicznością uzasadniającą umorzenie należności na podstawie art. 68 ust 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. W świetle powołanego przepisu, stosownie do przedstawionego wyżej orzecznictwa, umorzenie należności z uwagi na sytuację zdrowotną dłużnika uzasadniałaby jedynie jego całkowita trwała niezdolność do pracy – czyli trwała niezdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy zawodowej, zarobkowej (art. 12 ust 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS). Przypomnieć należy, iż przepis art. 68 ust 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych uprawnia likwidatora funduszu do wydania decyzji o: 1) odroczeniu terminu płatności, 2) rozłożeniu na raty, 3) umorzeniu należności wobec funduszu z uwagi na wyjątkową sytuację dłużnika – zdrowotną albo rodzinną. Ponieważ decyzja o umorzeniu należności wywołuje „najdalej idące skutki” – w jej wyniku dłużnik zostaje zwolniony z obowiązku zwrotu świadczenia, oczywistym jest, iż uzasadniać ją może tylko definitywna utrata możliwości spłaty zadłużenia czy to w wyniku sytuacji zdrowotnej czy też rodzinnej dłużnika. Ograniczenie

czasowe możliwości spłaty dłużnika z uwagi na sytuację rodzinną lub zdrowotną może być natomiast podstawą do rozłożenia świadczenia na raty bądź odroczenia terminu płatności przez likwidatora funduszu.

Przez częściową niezdolność do pracy należy rozumieć utratę w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS). Częściowa niezdolność do pracy oznacza zatem jedynie to, iż osoba, u której taką niezdolność do pracy stwierdzono, nie może wykonywać pracy, do której ma kwalifikacje, ale może wykonywać inne prace, do których nie ma przeciwwskazań zdrowotnych. Osoba częściowo niezdolna do pracy nie jest pozbawiona możliwości wykonywania zatrudnienia, a tym samym zarabkowania, a zatem stwierdzenie takiej niezdolności u dłużnika nie uzasadnia przyjęcia, iż nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności wobec funduszu.

W tym kontekście, zarzut apelacji sprowadzający się do kwestionowania przez skarżącego ustaleń Sądu I instancji o zdolności ubezpieczonego do zatrudnienia, nie jest skuteczny i pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Ustalenie bowiem, że skarżący jest częściowo niezdolny do pracy na okres 2 lat, jak wskazał w opinii biegły neurolog, nie stanowiłoby podstawy do umorzenia jego należności wobec funduszu.

Sąd Apelacyjny zważył, iż skarżący nie wykazał, aby stan zdrowia uniemożliwiał mu wykonywanie pracy (art. 232 zd. 1 kpc). Takiej okoliczności nie potwierdza opinia biegłych sporządzona w sprawie, w szczególności opinia neurologa. Stąd za prawidłowe należało przyjąć ustalenia Sądu I instancji, iż nie ma podstaw do umorzenia spornych należności z uwagi na stan zdrowia apelującego. Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, iż opinia nie spełniająca wymogów z art. 285 § 1 kpc, winna być uzupełniona poprzez ustne wyjaśnienia biegłego (art. 286 kpc). W kontekście niniejszej sprawy jednakże, brak ustnych wyjaśnień biegłego neurologa precyzujących motywów uznania skarżącego za osobę częściowo niezdolną do pracy, nie stanowi uchybienia mającego wpływ na ocenę rozstrzygnięcia, a to wobec faktu, iż biegły nie stwierdził u ubezpieczonego niezdolności w stopniu całkowitym, a skarżący nie kwestionował ustaleń biegłego o jego częściowej niezdolności do pracy.

Z zeznań ubezpieczonego wynika, iż nie ma on wyuczonego zawodu i pracował wyłącznie jako robotnik wykwalifikowany (k. 48 a.s.). W świetle powyższego, stosownie do art. 381 kpc, Sąd Apelacyjny pominął zgłoszoną w apelacji, i nie wykazaną przy tym żadnym dowodem, nową okoliczność, iż skarżący posiada również uprawnienia do pracy jako kierowca zawodowy, jak również do pracy przy maszynach w ruchu. Niezależnie od powyższego, brak zdolności do pracy w charakterze kierowcy zawodowego czy do pracy przy maszynach w ruchu, nie wyłącza możliwości zatrudnienia skarżącego przy innych pracach dostosowanych do stanu jego zdrowia. Z opinii biegłego neurologa, na którą skarżący się powołuje nie wynika, aby rozpoznana u niego padaczka z rzadkimi napadami, uniemożliwiała podjęcie przez niego jakiegokolwiek pracy. W apelacji, jako przyczynę braku możliwości zatrudnienia w przyszłości, skarżący powołuje niechęć potencjalnych pracodawców do zatrudnienia osoby z padaczką, nie wykluczając przy tym podjęcia zatrudnienia po opuszczeniu zakładu karnego.

Stosownie do przepisu art. 12 ust 3 ustawy, częściowa niezdolność do pracy polega na utracie w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przywołany przepis, jak również art. 13 ust 1 ustawy, wskazują, iż ustalając niezdolność do pracy oprócz elementu biologicznego, czyli naruszenia sprawności organizmu należy brać pod uwagę również element ekonomiczny (zawodowy). Podkreślić jednakże należy, iż do osób bez kierunkowego wykształcenia, które ograniczyły swoje życie zawodowe do wykonywania nieskomplikowanych prac fizycznych tak jak apelujący (pracownik fizyczny), stosuje się ocenę możliwości wykonywania prostych prac fizycznych (vide wyrok SN z 11.01.2008r. I UK 191/2007 OSNP 5-6/06/71). W praktyce zatem ocena zdolności do pracy takich osób polega wyłącznie na ocenie medycznej, biologicznej, która należy do biegłych (art. 78 kpc). W konkretnej sprawie opinia biegłych nie daje podstaw do ustalenia, iż stan zdrowia - padaczka z rzadkimi napadami, stan psychiczny i choroba wrzodowa - wyklucza podjęcie przez ubezpieczonego pracy zawodowej, a tym samym spłatę należności wobec funduszu.

Odnosząc się do zarzutów apelacji wyjaśnić też trzeba, iż dla oceny zdolności do pracy w kontekście oceny medycznej decydujące znaczenie ma rodzaj i stopień nasilenia schorzeń, a nie okoliczność czy i w jaki sposób skarżący realizuje zalecenia medyczne (zażywa leki). Fakt okresowego zaliczenia ubezpieczonego do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie stanowi przeszkody do ustalenia, że jest on zdolny do pracy zarobkowej. W świetle obowiązującego stanu prawnego nie można utożsamiać pojęć prawnych "niezdolności do pracy", o którym mowa w art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz "niepełnosprawności", w rozumieniu art. 1 i 3 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2011r. Nr 127, poz. 721). Każde bowiem z wymienionych pojęć jest odmiennie definiowane przez regulujące je akty prawne, zaś orzekanie o stopniu "niezdolności do pracy" oraz o stopniu "niepełnosprawności" należą do różnych organów i stanowią przesłanki dla ustalenia prawa do korzystania z różnego rodzaju świadczeń lub uprawnień (por. wyrok SN z dnia 20.08.2003 r., II UK 386/02 - OSNP 2004 nr 12, poz. 213 oraz wyrok SN z dnia 28.01.2004 r., II UK 222/03 - OSNP 2004 nr 19, poz. 340). Ponadto pojęcie „niepełnosprawności” jest treściowo szersze, aniżeli pojęcie "niezdolności do pracy" .

Ocena dokonywana w zakresie umorzenia zaległości na rzecz funduszu alimentacyjnego dotyczyć musi aktualnej sytuacji zdrowotnej lub rodzinnej osoby odwołującej się od decyzji ZUS odmawiającej takiego umorzenia. Stąd dołączone do apelacji kserokopie zaświadczeń lekarskich z 05 listopada 2003r. i z dnia 13 grudnia 2003r. (k. 173 a.s.), pozostają bez wpływu na ocenę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Z powyższego względu nie mogła również zostać uwzględniona argumentacja skarżącego, iż nie będzie mógł znaleźć pracy po opuszczeniu zakładu karnego w 2016 r. Aktualnie brak jest możliwości oceny, czy stan zdrowia A. G. w roku 2016 uzasadniałby zastosowanie instytucji określonej w przepisie art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające dla kategorię rozstrzygnięcia sprawy postępowanie dowodowe, a zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu. W rozpoznawanej sprawie nie zaistniały okoliczności uzasadniające umorzenie skarżącemu należności wobec funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych. W tym zakresie Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację A. G..